

# Sokół i Marysia Starosta, Proporcje

Był zwykły szary dzień, zwykłych szarych podwórek  
Jeden z drugim na ubezpieczenie (?) furę  
Turystki dwie, które robiły razem wszystko w ogóle  
Nie gadają, jedna jest celebrytką, druga zazdrości, bo pozostała dziwką  
Wylała na Pudelku swoją żółć razy milion  
W komentarzach wyciąga przeszłość brzydką robi błędy w wyrazach  
Pisze zła i szybko możemy upaść naprawdę bardzo nisko  
Jak w życiu kierujemy się soczystą nienawiścią  
Zło upominać lubi się jest sadystą  
Wciąż przypomina jak zdobyłeś coś nieczysto  
Podmywam wzrok, uszy płynącą stąd muzyką  
Nie zaprzedałem duszy, więc chcąc bym siedział cicho  
Buduję zamiast burzyć, wstrząsam dzielnicą  
Niektórzy to kochają, niektórzy nienawidzą

Nienawiść - tak zostałem wychowany  
Mamy dobro i zło, ustalamy proporcje  
Miłość - tak zostałem wychowany  
Mamy miłość i nienawiść, ustalamy proporcje  
/2x